KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Lipca. — Rok 1840. Niedziela. № 174. Jutro, Ś. Izaiasz. Pierwsza Kwadra.

W dniach 7, 8 i 9 b. m. przy zakończeniu Odpustu Nawiedzenia N. MARJI, odbytem zostanie 40sto-godzinne Nabożeństwo w kościele parafjal: N. MARJI, które w tym przybytku corocznie odbywa się iuż od kilku wieków. — W dalszym ciągu ogłoszenia umieszczonego w piśmie naszem z d. 1 b.m. i r., pośpieszamy z udzieleniem dokładniejszej wiadomości o odbyciu SAKRAMENTU BIERZMOWANIA przez JW. JX. Biskupa Adm: Archidy: War: w dniu uroczystości ŚŚ. Piotra i Pawła w kościele PP. *Wizytek*. W dniu powyższym przeszło 200 uczennic Pensji żeńskich w Warsz:, za staraniem i wobec W. *Abramowicz* Wizytatorki Jlnej Instytutów wyższych wychowania płci żeńskiej, przez którą JW. X. Biskup był do tego uproszony, pod przewodnictwem właściwych przełożonych przystępowało do Ś. Sakramentu Bierzmowania. Uroczystość ta, przykładne sprawiła wrażenie na umysłach wszystkich pobożnych, a szczególniej Rodziców, Krewnych i Opiekunów, którzy z zaspakaiaiącem uczuciem widzieli troskliwość Władzy nad wychowaniem młodzieży przełożonej w kształceniu moralnem młodocianych umysłów, ugruntowanem na ścisłem zachowaniu wszelkich obowiązków Religji. — Wczoraj przeniósł się do wieczności w 70tym roku życia, po krótkiej chorobie, ś.p. Michał *Grosse*, Fabrykant rękawiczek, Właściciel magazynu pod kolumnami w pałacu Dyzmańskich, i Założyciel pięknego pod Warszawą miejsca, od jego nazwiska *Grossowem* zwanego. Ś. p. *Grosse* urodził się w *Grenobli* we Francji r. 1770; Ojciec iego był Architektem; w 16tym roku życia wszedł do wojska i odznaczył się iako Artylerzysta w wyprawie do *San-Domingo* w *Ameryce*. Wyszedłszy z wojska, wziął się do rzemiosła, i tyle w krótkim czasie dokazał ciągłą pracą i usilnością, iż zdołał zakupić na własność fabrykę rękawiczek w bliskości *Jenewy*. Ciągłe wojny zmusiły go opuścić to miejsce; jakoż wr. 1810 przeniósł się do nas i osiadł w *Warszawie*, gdzie założył najpierwszą fabrykę wyprawy wszelkich skór rękawiczniczych. On utworzył u nas i ugruntował tę gałęź przemysłu. Wrodzona iego wesołość i przyiemność charakteru, zjednała mu wielu przyiaciół, którzy aż do chwili zgonu pozostali dla niego wiernymi. Wyprowadzenie ciała iego odbędzie się iutro o godz: 4tej z połud:, z Kaplicy Ewang: przy ulicy Karmelic:, na smęt: Ewang:-Refor:. — W smutku pogrążony Mąż wraz z córką po zgonie ś.p. Marcjanny z Popielów *Panczykowskiej*, zmarłej wczoraj; zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją zwłok z domu przy ulicy Niecałej Nr 614 lit. G., iutro o godz: 6ej po połud: na smętarz Powązk: odbyć się maiącą. — Złożono w Redak: Kurjera od Wilhelminy i Barbary za opieszałość w służbie, przez 8 godzin siedzenie w czasie pójścia do maglu, zł. 4 na ubogich. Odebranę przez Policją zł. 20 od nieprawnie zatrzymuiącego dwie Bransoletki należące do K. M., ofiarowano na Szkółkę Dobroczynności. Od Marjanny J. kucharki za odbieganie w chwilach usługi wieczornej, zł. 5 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci. Od K. T. W. iako wdzięczność, w miarę możności złożono zł. 2 dla Sali ochrony ubogich dzieci. — *Instytut Leczenia wodą zimną na wzór Grefenbergoskiego w Wierzbnie*, obok *Królikarni* założony, zostanie w pierwszych dniach Sierpnia r.b. otworzony. Ktoby życzył kurację przedsiewziąść w tym Instytucie, może zgłosić się osobiście lub też przez list frankowany do Dr. *Suuvan* (Sowan) w Pałacu Muiszkowskich przy ulicy Senator: Nr 471 Lit. A. mieszkaiącego, dla zamówienia mieszkania z wyrażeniem liczby osób przybywaiących, i liczby pokoi potrzebnych. — Bieg *karety kurjerskiej* zaprowadzony w kraiu naszym przez Piotra *Stejnkellera* nie ustaie; owszem Dyrekcja Jlna Poczt wynalazła sposób ustalenia takowego nie tylko na trakcie *Krakowskim*, lecz i na innych traktach z któ-

rych najpierwej na trakcie *Kaliskim* później na *Lubelskim* ma być urządzonym. — W Piśmie dodatkowem wychodzącem przy Gazecie Porannej pod nazwą *Pismiennictwo kraiowe*, w Nr 25 i 26 podał P. *Kuchaiewski* do ogłoszenia metodę, czyli sposób iaki odkrył do *podzielenia kątu Jeometrycznego* każdej rozwartości na 3 równe części. A lubo ogłoszenie wmowie będące zapełnia niemal 2 numery tegoż pisma; iednakże Metoda sama tak iest krótką, że kilką wierszami w § 6 iest opisaną. Wiadomo wszakże że odkrycie to przeszło przez 2,000 lat dla *postępu i skrócenia nauki* szukane było: a iak każde odkrycie dla dobra ogólnego po ogłoszeniu, przechodzi na własność publiczną, tak też i odkrycie obecne o ile iest ogłoszonem, o tyle stało się własnością publiczną, a zatem o tyle nas iuż obowiązuie, aby iak w najkrótszym czasie całe rozwiązanie na widok publiczny wydane być mogło. — Redaktor Gazety Porannej i piśmiennictwa kraiowego, upoważniony został do odwołania krążących wieści i usprawiedliwienia P. *Kraszewskiego*, względnie nie wpływania iego zgoła na wysoką cenę naznaczoną pismom Autora *Poety* i *Świata*, *wspomnień Polesia*, *Wołynia* i *Litwy*, i tylu innych oryginalnych tworow literatury naszej. Chociaż przeszło 40 *woluminów*, żadnej iednak dotąd materjalnej nie miał z nich korzyści, bo najczęściej ie albo rozdarowywał przyiaciołom swoim iako to: Panom *Franciszkowi* * i *Józefowi* *; albo wydaiąc swoim kosztem, wiele bardzo stracił. Teraz drukuiąca się *Historja Wilna* naraziła go na kilkotysiączne wydatki w celu odbywania podróży i zbierania materjałów. Słowem, gdyby P. *Kraszewski*, tyle będąc skorym do wspierania drugich utworami pióra swego, nie miał innych zasiłków, możeby mu nawet nieopłacił się atrament i papier z *honorarjum*, iakie niekiedy w małej dłań spłyną ilości Umiemy więc cenić nietylko iego talent, ale i bezinteressowność; a choć *niepozrądzaniem* przynajmniej dowiedziemy prawdziwej wdzięczności, na którą godnie zasłużył.

— M. O. *Bachmann* Optyk, mieszkaiący na Podwalu N° 522, dla wiadomości Czytelników dziełka swego optycznego dodaie na stronie 40, że soczewki do okularów szlifuią się zwykle tylko ze szkła kryształowego, to iest najprzedniejszego czystego, ze spławionego kwarcu w hutach wytopionego i wydętego. Takowe szkło bywa w nałomie *niebieskawe*, *zielonawe* albo *białawe*. Optyk praktyczny tylko umie te odcienia gruntu szkła do różnej iakości ocz zastosować. Szkło zaś w nałomie białe, zwane *mleczne* (milch-glass) iest do szlifowania na soczewki oczne niezdatne. Również *krzemienne szkło* (flint glass) nie używa się na soczewki do ocz ale tylko do teleskopów, i to iest najtwardsze szkło dotąd znane. *Twardo-szkło* (hartglass) nie istnieie w naturze; bo każde szkło iest kruche, rysuie się, tłucze. Fabrykanci szkieł optycznych mniej sławni nie mogąc pozbyć się swych szkieł zwyczajnych, nadali im taką nazwę dla skrętniejszego ułudzenia kupuiących. Szkła wreszcie oczne z *kryształu górnego*, czyli skalistego (cristal de roche), są to szkła kamienne, i te nigdy w handel hurtowy nie wchodzą; Optyk praktyczny sam ie dla swej tylko praktyki szlifuie. Są także szkła zwane kompozycją do naśladowania brylantów, lecz te na soczewki okularowe szlifowane nie bywaią. — Nowy skład nut muzycznych Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej N° 460, odebrał Pocztą nową kompozycję *Talberga* p. t. Souvenir de Beethoven, Fantazja na fortepjan dzieło 39, cena złp. 8; oraz *Herza* wielką Fantazję i Warjacje dzieło 112, cena złp. 8. — Dla amatorów nabiału przyiemną będzie wiadomość, że w Saskim Ogrodzie dostać można codzień *świeżego mleka* u Ogrodnika w domku w ostatniej alei prowadzącej z wejścia od żelaznej bramy ku Rajtszuli przy ulicy Królewskiej. Mleka prosto od krowy tamże dostanie, rano o 6tej, po połud: o 5tej i wieczorem o 8ej. — Znaczniejsze wygrane z losowania Obligacji cząstko: wczoraj: Nr 85,383, wygrał zł. 150,000. Po zł. 25,000, Nra: 11,701, 25,644. Po zł. 14,000, Nra: 65,232, 167,835,

260,154. Po zł. 4,200, Nra: 96,992, 140,592, 205,849, 285,804. Po zł. 2,500, Nra: 32,913, 50,648, 50,696, 51,989, 56,942, 63,134, 79,609, 79.666, 96,938, 106,077, 143,101, 167,892, 199,739, 203,511, 205,838, 205,868, 224,627, 232,608, 234,986, 260,161, 263,494, 266,235, 287,682. — Onegdaj po 9tej wieczorem, kilka osób przewoziło się z Pragi od kąpieli, nie dopłynąwszy brzegu przewróciło się czółno i utonął małoletni syn Obywatela. Tegoż dnia wieczorem Człowiek przeszło lat 50 maiący, w lichej odzieży, bardzo osłabiony, postrzeżony przy ulicy Białej, gdy go do Szpitalu niesiono, na drodze umarł. Tegoż dnia wieczorem Szewc lat 60 maiący, wdowiec, bezdzietny, przybył do Szpitalu S. Ducha odwiedzić majstra szewckiego szpitalnego, a gdy go nie zastał porwał nóż do kraiania skór używany i tymże pchnął się w brzuch 2 razy; co iednak nie pozbawiło go życia. — Dnia 30 z. m. przysłaną została, zapewne przez pomyłkę, Sarna pod Nr 394 przy ulicy Krako:-Przedm:. Że zaś przez kilka dni nikt się po nią nie zgłosił, a może uledz zepsuciu, z tego powodu oddaną została do domu *Dobroczynności*. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po 3cim akcie *Rity*, przywołana JPani z Kamińskich *Aszperger*, iako Gość przedstawiaiąca główną rolę; po ukończeniu przywołana taż Artystka 2-kroć, oraz JPP. *Komorowski* i *Werowski*. — Na ostat: Targach War: i Prag: płacono korzec Żyta zł. 13 gr. 6. Pszenicy zł. 32 gr. 16. Jęczmienia zł. 11 gr. 22. Owsa zł. 10 gr. 17. Siana fura iednokonna zł. od 17 do 27, parokon: od 40 do 50. Słomy zł. od 9 do 17. Wół dobry duk: 16, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 15. Wieprz dobry zł. 84, średni 66, lichy 48. Kartofli korzec zł. 7 Okowity 10ej proby garniec zł. 4 gr. 13, 6ej proby zł. 2 gr. 20. — W tym roku w *Gdańsku* więcej iest w porcie okrętów, aniżeli ich kiedy od roku 1819 było.

Z Radomia d. 30 Czerw: 1840 r. — Postanowieniem Najwyższej Rady Administra: z dnia 27 Lutego (11 Marca) 1840 dozwolonem zostało zaprowadzenie w Mieście Gubernjal: *Radomiu*, 2ch walnych 5ciodniowych Jarmarków, z których 1szy rozpoczął się 24go z. m. i trwał dłużej nad czas oznaczony. Przeszło 15,000 różnej klassy mieszkańców napełniało przez tydzień Radom, który iuż oddawna nie liczył tyle ludności. O ile przy staraniach miejscowej Władzy, krótkość czasu dozwoliła, urządzono oddzielne place, na sprzedaż koni, bydła, targ wełny, kramy kupieckie i t. p., lecz mimo to wszystkie ulice miasta przepełnione były. Słowem Jarmark ten, ile pierwszy dopiero, przeszedł wszelkie oczekiwania. Znajdowała się znaczna liczba Kupców z wielu miast Królestwa, a nawet z *Warszawy* z towarami różnego rodzaiu przybyłych. W dzień załatwiano interesy handlowe, gospodarskie, a przyiemne wieczory spędzano ieszcze przyiemniej w urządzonym tu od lat parę Teatrze. P. *Chełchowski*, bawiący od miesiąca w Radomiu, codziennie w dnie Jarmarku, doborem dzieł i dobrą grą Artystów, zadowalał Publiczność. Dla szczupłego zakresu naszego pisma, ograniczamy się teraz iedynie tą wzmianką, iż Towarzystwo to iest bez porównania lepszem od innych, które nas w latach innych zabawiały. Dzieła po większej części z Teatru Rozmaitości, przedstawiane są z wypracowaniem, z wszelką gorliwością, a to wszystko przypisać należy staraniom Zarządcy. Obok tej, połączonej z pożytkiem rozrywki, PP. *Liebhardt* i *Abend* (znani w Warszawie) przedstawianiem widowisk *Olimpijskich Atletycznych* i innych, od nieiakiego czasu bawią Publiczność, która w dnie Jarmarkowe dość licznie ich odwiedzała. L. M.

Z Petersburga 14 (26) Czerwca. W *Pszczole Północnej* czytamy co następuie: Po przybyciu JJ. CC. Mości do *Frankfortu*, N. CESARZ Jmć wraz z Wielkim Xięciem NASTĘPCĄ Tronu, udali się niezwłocznie w celu widzenia się z Xczką *Marją* i iej rodzeństwem. Za ich powrotem, N. CESARZOWA Jmć posłała z oświadczeniem do Xczki, iż pragnie ją przyiąć, i w kilka minut widzenie się Ich nastąpiło. N. CESARZ Jmć przyiął Narzeczoną Swego NASTĘPCY przy wysiadaniu iej z kare-

ty, wprowadził ią na schody, i sam przedstawił CESARZOWEJ J. która nściskała ią iak Córkę oddawna ukochaną. Chwila ta, tak stanowcza dla familji Cesarskiej, była zupełnie błoga; najmniejszy przymus nie zamącił czystej radości; nagle, bez żadnego usiłowania spokrewniły się serca, a ten związek wiednem mgnieniu zawarty, pozostanie trwałym na wszystkie dalsze lata życia.

Anglja. — Gazeta urzędowa ogłosiła upoważnienie do zabierania wszelkiej własności *chińskiej.* — Rząd Stanów Zjed: protestował się przeciw Francuzom, którzy przemocą wyiednali od wysp sandwichskich wynagrodzenia 20,000 dolarów. — Indjanie na pograniczu Stanów Zjednoczo: zamordowali kilka osób z podróżuiącego towarzystwa Artystów dramatycznych.

Belgja — Zmarły w *Warszawie* znakomity Przedsiębierca zakładów fabrycznych Jan *Cocqueril* (Kokeryl), nie zostawił dzieci; lecz 13cie osób z iego rodziny maią należeć do objęcia spadku. — W święto Bożego Ciała zaszły w *Bruxelli* niespokojności, które uśmierzono.

Francja. — W ciągu Lipca maią utworzyć 3 obozy pod *Lunewilem*, *Compiegne* (Kąpień) i *S.Omer*. — Na uroczystość Drukarzy w *Sztrasburgu*, spodziewano się najznakomitszych Literatów paryzkich, iako to: Wiktora *Hugo*, *Delawinia*, i t. p. Pan *Lamartin* zostaie wstrzymany u swoiego chorego ojca, a podeszły, zrękany *Chateaubriand* (Szatobrjan), również musiał zaniechać podróży do *Sztrasburga*. — Powstanie *Kabylów* w prowincji *Maskary*, zjedna Francuzom więcej korzyści niż korpus 20,000 wojska; *Arabowie* są zniechęceni przeciw Emirowi z przyczyny nadzwyczajnych okrucieństw, iakich dopuszczał się względem ich rodzin. — Król *Filip* miał napisać list własnoręczny do Króla *Pruskiego*.— P. *Thiers* zamyślał istotnie osadzić *Don Karola* i iego rodzinę w fortecy *Blaye* (Ble), celem przeszkodzenia korrespondencji z *Kabrerą*; opieranie się dyplomatyków zagranicznych, zniweczyło ten zamiar.

Hiszpanja. — Biskup *Oryhueli* obawiaiąc się zemsty *Kabrery*, który poprzysiągł wytępić wszystkich nieprzyiaciół Hrabiego *Espagne* (Espań), uszedł do Francji, dokąd mu towarzyszyła eskorta 200 Karlistów. Biskup zabrał z sobą 25,000 fr. złotem. — Były Jenerał karlistowski *Segarra*, wykonał ucieczkę w sposób następuiący: 12go z. m. opuściwszy *Prats* z hufcem 30 ludzi, ruszył w kierunku do *Sauryny;* na polu Jenerał zabił swoiego Adjutanta wystrzałem, sam zaś skoczył z konia i skrył się w zbożu, gdzie oczekiwał przybycia wezwanych Izabellistów z dywizji Jenerała *Karbo*. — Mimo przywrócenia pokoiu w znacznej części półwyspu, bieg dyliżansów ieszcze nie iest uregulowany.

Niemcy. — J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu rossyj:, przybył 25go z. m. do *Darmsztadu*. — 22go z. m. spadł w okolicy *Baden*, grad wielkości kasztanów, i potrzaskał prawie wszystkie szyby w mieście, a na polu zabił kilku ludzi.

Turcja. — Arabowie usiłowali 13-kroć podpalić *Kair* ale bezskutecznie; *Abas* Basza dowódzca tameczney gwardji narodowej przyprowadził mieszkańców do najokropniejszej nędzy; w miejsce swoich zatrudnień muszą prawie całe dnie poświęcać musztrze, a przytem opłacać uciążliwe podatki. Staremu Arabowi zabrano niedawno 3ch synów do gwardji narodowej, 4ty najmłodszy został przy ojcu; ten widząc się pozbawionym sposobu do życia prosił Beja o uwolnienie iednego syna, lecz zamiast odpowiedzi dano mu bastonadę; teraz przybył najmłodszy Syn z podobną prośbą, a gdy go chciano również wychłostać, Arab dobył pistolet i zastrzelił Beja. — Wice-król *Egiptu* udał się na krótki czas do *Kairu*. — W *Alexandrji* zdarzył się smutny przypadek na ulicy. P. *Turczynowicz* teść Pana *Bonfort* zarządzcy dóbr *Ibrahima* Baszy, został nagle napadnięty przez Beduina który zranił go ciężką szablą. Zbrodniarz zapytany o przyczynę zamachu, odpowiedział: iż *Mahomet natchnął go aby zabił chrześcjanina*. — W *Stambule* utrzymuią, że konferencja londyńska uchwaliła ustąpić znaczną część *Syrji* Wice-królowi. — Oddaleni teraz

a przez długi czas tyle czynni i sławni Baszowie *Chosrew* i *Halil*, nie byli z urodzenia *Turkami*, i przez to prawdziwi Muzułmanie nie mieli w nich istotnego zaufania.

Włochy. — Ojciec Śty ozdrowiał z swoiej ostatniej choroby, a 14go z. m. odbył iuż Nabożeństwo w kaplicy *Syxtyńskiej*. — 11go z. m. spadł ogromny grad w okolicy *Skrosano*, w niektórych miejscach przez 3 dni zalegał. — Admirał *Stopford* stosownie do rozkazu otrzymanego z *Malty* odpłynął 14go z. m. z *Neapolu*. — Król *Neapolitań:* zamyśla powtórnie zwiedzić wyspę *Sycylję*. — 15go z. m. rozstrzelano w *Neapolu* 2ch żołnierzy sycylijskich, którzy zamordowali swoiego Officera.

Rozmaitości. — W wieku 14tym długość trzewików oznaczała stopień noszącej ie osoby; i tak naprzykład, trzewiki osoby z domu panuiącego miały 2½ stopy długości, trzewiki Hrabiego lub Barona 2 stopy, Szlachcica 1½ stopy. W skutek tego powstało przysłowie: „żyć na wielką stopę.” Damy owczesne były szczęśliwe kiedy miały dużą stopę. — W Hrabstwie *Randolf* w Ameryce odkryto nader obfite kopalnie złota, dostarczaiące dziennie metalu na 3 do 4000 dolarów! — Policja londyńska aresztowała kobietę która swoią pięknością zwracała uwagę męczyzn. Banda zbójców w iej mieszkaniu zabiiała nieszczęśliwych towarzyszów przechadzek. Zbrodniarka i wspólnicy przyznali się do wielu morderstw, znaleziono u nich kilkakroćstotysięcy złotych. — P. *Faber* w *Wiedniu* wynalazł automat naśladuiący *mowę ludzką*. Wynalazca pracował przez 16 lat nad swoią machiną. — *Zaimprowizowane małżeństwo.* Szlachcic angiel: znajduiąc się niedawno w kościele skinął na nieznaiomą damę aby wyszła. U drzwi kościoła spotkali się oboie, i wnet wszczęła się między niemi następuiąca rozmowa: „Ja na Panią skinąłem.” „Ja Pana spostrzegłam.” „Tu iest Ołtarz.” A tam iest Kapłan.” „Ja nie iestem żonaty.” „Ja nie iestem zamężną, ale życzyłabym abyś Pan wszedł w związek małżeński.” „Podajże mi Pani rękę.” „Słucham Pana!” Co powiedzieli wykonali, i ieszcze tegoż dnia obchodzili wesele.

Urząd Mun: M. Warszawy. W wykonaniu Reskryptu JW. Jene:-Adjutanta Rautenstrauch, Członka Rady Admin: Królest:, z d. $^{15}/_{27}$ Czerw: r. b. N° $^{5163}/_{3995}$, Urząd Muni: podaie do powszech: wiadomości wszystkich Mieszkańców M. Warsz: i Przed: Pragi, Wypis z Protokółu Posiedzenia Rady Adm: Król: Pols: z d. $^{13}/_{25}$ Maja r.b. N° 5656, w przedmiocie zapobieżenia zbiegostwu Zaciągowych, a to celem przeięcia się tem przekonaniem, iż obowiązkiem iest każdego zachęcać Spisowych, ażeby skoro który z nich oddany zostanie na Zaciąg, dochowywał stale wykonaną na wierność N. PANU przysięgę, i nie dopuszczał się zbiegostwa; gdyż w razie przeciwnym, Dezerter każdy za złamanie przysięgi i opuszczenie szeregów, nietylko surowej ulega karze, ale nadto staie się ciężarem Gminie, z której został do wojska oddany, albowiem w iego miejsce musi być inny zdatny Spisowy zaraz do tegoż Wojska przeznaczony; on zaś, za iego uięciem, także wraca do służby, bez zaliczenia go na kontyngens. W końcu Urząd Munic: nadmienia, iż Dezerter żaden ukryć się nie zdoła, chyba na czas krótki, gdyż kary za ukrywanie Dezerterów przepisane, niedozwalaią przetrzymywać onych nawet tym mieszkańcom, którzyby niepomni na obowiązek posłuszeństwa Rządowi, ukrywać ich chcieli; zaś według Konwencji kartelowej z Kraiami ościennemi zawartej, Dezertery wojskowi, a nawet spisowi ieszcze na zaciąg niepowołani, extradowani zostaną z zagranicy, gdyby tamże zbiedz mieli. — Wypis z Protokółu Posiedzenia Rady Admin:, w Warsz: d. $^{13}/_{25}$ Maja 1840 r. Namiestnik Król: oznajmił Radzie Ad:, że JEGO CESARSKA KRÓLEWSKA MOŚĆ maiąc Sobie przez Niego doniesionem o znacznej dezercji Rekrutów z Król: Pol: zdarzaiącej się corocznie w czasie prowadzenia ich w partjach z miejsc, w których są brani do Komend, do których są przeznaczeni, Najwyżej zatwierdzić raczył zaproponowane przez Niego środki, maiące na celu zapobieżenie podobnym wypadkom, i rozkazał podać ie do powszech: wiadomości. Wskutek takowego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Rozkazu, Namiestnik Króle: wzywał Radę Admi: o wydanie stosownych Rozporządzeń. Rada postanowiła co następuie: 1) Jeżeli z liczby Rekrutów z Król: Pol: w czasie prowadzenia ich w partjach z miejsc, w których są brani do Komend, do których są przydzielani, zbiegnie więcej iak ieden ze stu, w takim razie przewyższaiąca ten stosunek liczba zbiegłych, kompletowaną być ma innymi Rekrutami, zdolnymi do woiennej służby, którzy brani być winni z tych samych Gubernji i Obwodów, z których zbiegli pochodzili. 2) Głównie zarządzaiący spisem i zaciągiem wojskowym, po otrzymaniu od Sztabu Głównego Armji czynnej, spisu imiennego zbiegłych Rekrutów z wymienieniem Gubernji i Obwodów, z których

pochodzili, obowiązany iest wydać z swej strony stosowne rozporządzenie, względem pobrania innych Rekrutów i oddania ich w miejsce zbiegłych. 3) Rekruci przeznaczeni w miejsce zbiegłych i brać się maiących, iak to w art: Iszym powiedziano, z tych samych Gub: i Obwodów, z których zbiegi pochodzili, w żadnym przypadku nie mogą być zastępowani ludźmi ukrywaiącemi się przed konskrypcją i poborem do wojska, uiętymi na włóczęgostwie, lub uwolnionymi z więzienia. 4) Schwytani zbiegli Rekruci, winni być natychmiast oddawani właściwym Naczelnikom Woiennym, dla postąpienia z niemi iak z dezerterami wojskowymi, i odesłania ich na służbę bez zaliczenia. 5) Postanowienie to podać do powszechnej wiadomości wszystkim mieszkańcom kraiu i ogłaszać ie corocznie przed każdym poborem do wojska. 6) Wykonanie niniejszej Decyzji i wydanie dalszych w tej mierze rozporządzeń, porucza się Jenerał-Adjutantowi Rautenstrauch, iako kieruiącemu Spisem i Zaciągiem wojskowym w Warszawie. Zgodno z Protokółem: Sekretarz Stanu (podp:) *Tymowski*. Za zgodność: Szef Biura (podp:) M. *Greffen*. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz Jeneralny G. *Jakołkowski*.

TEGOROCZNY TARG NA WEŁNĘ odbył się iak poprzednio w terminie przepisami istnieiącemi stale na ten cel oznaczonym, to iest dnia 15 Czerwca, i trwał dni cztery. Wełny dowieziono i wyważono w czasie targu na wagach miejskich cent: 12,441, funt: 57, na wadze Bankowej z przeznaczeniem na skład tamże cent: 918, razem cent: 13,359 funt: 57; a zatem mało co mniej w stosunku do zeszłorocznego dowozu, który 14,000 cent: wynosił. Gdy zaś ogólna produkcja wełny w całym kraiu wynosi około 70,000 cent:, zasadzaiąc się na podaniach statystycznych o ilości owiec; przeto dowóz w czasie targu iest tylko małą częścią całej massy wełny, która stanowiąc obecnie znaczny artykuł handlu wywozowego, wcześnie przed targiem w miejscach produkcji prawo handluiących zakupioną została. Dżdżysta i zimna pora roku, przypadła w czasie tegorocznej strzyży owiec, utrudziła także należyte i wielce w użyciu cenione mycie wełny; okoliczność ta, iak równie wiadomości o zniżonych cenach, z Wrocławskiego targu nadeszłe, było powodem iż w porównaniu z zeszłorocznym targiem, płacono wszystkie gatunki wełny niżej od 10 do 24 tal: na cent. ciężkim czyli 132 funtowym. Z przywiezionej wełny około 2000 cent: pozostało nie sprzedanych dla zupełnie złego mycia i przyrządzenia, lub też zbyt pośrednich gatunków. Pomimo okoliczności sprzyiaiących rozciągłemu hodowaniu owiec w kraiu tutejszym, przyznać trzeba, iż oprócz kilkudziesięciu owczarń będących od wielu lat na drodze postępu i zaszczytnego współubiegania się, znaczna część wymaga większych starań i dalszej poprawy, dobroci tryków, umieiętne krzyżowanie, odpowiednia i do natury owiec zastosowana pasza, która iak wiadomo znacznie wpływa na rozwinięcie i ustalenie charakteru potrzebie odpowiadaiącego, miękkość i siłę włosa; a nakoniec mycie i przyrządzenie wełny, wiele ieszcze do życzenia pozostawiaią. Nienależałoby także spuszczać z uwagi, pakowania w wańtuchy, które wedle corocznie powtarzanych uwag, ani szyte na zewnątrz, ani łatane, lecz z dwóch całkowitych brytów, nie dłuższe nad sześć łokci, iako wielkości w handlu pospolicie używany, i należycie upakowane, przysposobione być powinny. Niemniej ważne iest umieszczenie osobno braku i kudłów żółtych, gdy iak wiadomo od zachowania wyżej przytoczonych warunków lub ich opuszczenia, zależą korzyści lub straty producentów, powiększenie się coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. Bank Polski podobnie iak lat zeszłych, ze zwykłemi dogodnościami dla składaiących wełnę dawał zaliczenia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łęski Adam Radca Stanu z Tułowic; Chrząszczewski Teod: Dzie: z Wierzbinka; Zieleniewski Kaje: Dzie: z Klonowa; Domaszewski Fr: Dzie: z Paprotni; Łuszczewski Wiktor Dzie: z Rzeczkowa; Modliński Józef Dzie: z Zakrzewa; Nikołaiew Feldjeger z Petersburga.

DONIESIENIA.

Podpisany dowiedziawszy się, że Pan Alexander Rosenstein stara się na konto moie długi zaciągać, mieniąc się moim Buchhalterem; mam więc za obowiązek niniejszem ostrzedz Szan: Publ:, iż tenże w żadnych obowiązkach u mnie nie zostaie, i długów za niego płacić nie będę. *J. L. Flatau.*

Niniejszem zawiadamiam zamieszkałych w Królestwie Polskiem i Państwie Rosyjskiem krewnych moich reszczących prawo dla siebie do spadku pozostałego po zmarłych Kniaziach Dawidzie i iego synie Jakóbie Azulewiczach, składaiącego się z Folwarku zwanego Dziemitków w Powiecie Sokolskim i w Obwodzie Białostockim położonego, równie też zawiadamiam i te osoby ustronne, które iakiekolwiek bądź maią pretensje do tychże Azulewiczów, ażeby raczyli bez żadnej zwłoki przybyć z prawnemi dowodami, udowodniaiącemi mi zaprzeczoną realność ich pretensji do pogranicznego Miasta Brześcia litewskiego na dzień 8/20 Października, gdzie ia niżej podpisany będę oczekiwał u W. Kononowicza, w celu ukończenia przez kombinacje ze wszystkiemi pretensorami iako iedyny Sukcessor pozostałości po Azulewiczach; w przeciwnym bowiem razie, ieżeli krewni moi nie przybędą w terminie zakreślonym iak dotąd zwlekali, a nawet na kilkakrotne odezwy moie w tym interesie pisane

nie odpowiadał: również i dalsi pretensorowie ieżeli chybią powyższego terminu. Takowe nie przybycie i zwłoka, iako też nie złożenie prawnych dowodów, będę uważał za szkodę moią; zatem nie oczekuiąc skutków przez to mogących nastąpić, za pośrednictwem władzy miejscowej do zaięcia na rzecz moią całego spadku po Dawidzie i synie iego 'al' bie Azulewiczach przystąpić, i prawem bronić się zamierzam. *Samuel Rejzewski* Dymis: Chorą: Wojsk Ros:

W dniu 25 Czerwca (7 Lipca) r. b. o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja publiczna w domu pod Nr 383 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, na Meble, Bieliznę, Garderobę, Książki, Obrazy, i t. p. rzeczy.



W dniu 6 i 7 b. m. od godz: 10ej z rana do 2ej z połud: przy ulicy Długiej N°586 lit: A, w domu Szambelana Nowakowskiego, sprzedawane będą z wolnej ręki przez Licytacją różne MEBLE, iako to: Kanapy, Krzesła, Stoły, Łóżka, Szafy iesionowe i inne ruchomości bardzo mało używane.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej. Zawiadamia Publiczność, iż na żądanie Sukcessorów po ś. p. Ignacym Wincentym 2ch imion Skawińskim pozostałych, we wsi Zakrzew Powiecie Krasnostawskim Gubernji Lubelskiej, dnia 29 Lipca r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, Owce, Konie, Klacze, Zboże, Wódka, Meble domowe, Sprzęty gospodarskie, i inne Ruchomości do spadku należące. Lublin d. $^{17}/_{29}$ Czerwca 1840 roku. *Xawery Chełmicki.*

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI. Niżej podpisana przybywszy z Berlina, rekomenduie się Szanow. Publiczności z nowo wynalezionym i aprobowanym plastrem, służącym przeciw odciskom, którego skutków nie tylko w wielu miejscach za granicą, ale i przez kilka tutejszych osób tak dalece doświadczono, że zadowolił zupełne ich oczekiwanie. Osoby, któreby sobie życzyły pozbyć te dolegliwości, raczą się zgłosić w domu Zaiezdnym Pani Gerlach na Krakow: Przedm:, Nro 414, a przy regularnem użyciu tegoż plastru, odciski wkrótce i nieochybnie zginą. *K. Zawisza.*

W dalszym ciągu licytacji po niegdy Benedykcie Kwiecińskim, sprzedane będą w domu przy ulicy Obożnej pod Nrem 2766 lit: B, dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz: 10tej z rana, Zegar stołowy, Tabakierka i Krucyfiks srebrne, Komoda, różne Serwety, Szafy, Stoły, Łóżka, Portrety, i tym podobne przedmioty.

Wincenty *Julicki* Reient.

Dnia 23 Czerwca idąc do rogatek Powązkowskich, zgubiony został Pulares czarny, obwiązany tasiemką czarną, w którym znajdowały się 2 WEXLE, każdy na 300 Rubli srebrem, na imie Joszla Jerszowicza Horberga, z podpisem Hincza; 2 LISTY, ieden do Hincza Ojca, 2gi do Scholtza, i inne Papiery; znalazca raczy oddać przy ulicy Orlej pod Nr 800 do Fajwla Wassermana, za nagrodą zł. 20.

NB. W Ogrodzie Wiejskiej Kawy, przy Alejach Jazdowskich, iest znaczny zbiór TRUSKAWEK różnych, i następnie innego OWOCU.

MUNDUR z haftem 8mej klassy, nowy, porządny iest do sprzedania. Wiadomość u Stróża domu Nr 949, przy ulicy Żabiej.

Do Składu różnych rossyjskich TOWARÓW na Nowym Świecie wprost Kopernika Nr 1245, nadszedł transport Bałyku wędzo: kryms:, Kawjoru prasowa:, Szamai wędzo:, Maślin odes:, Groszku zielo: w najlepszym gatunku, Świec stearyno: i wosko:, Obić papierowych, Rolet do okien i t p. *Jan Grydin.*

Jest do wynaięcia FORTEPJAN, w domu pod Nr 1373 przy ulicy Marszałkowskiej: ktoby sobie życzył takowy wynaiąć, raczy zgłosić się do Gospodyni tegoż domu.

Onegdaj zgubiono Numer 329 Dorożki; Znalazca raczy oddać za nagrodą do Biura Policji.

Osoba wyieżdżaiąca w tych dniach do BUSKA swoim własnym powozem, może zabrać iednę lub dwie Osoby na wspólny koszt. Zgłosić się można pod Nr 366 na Krak: Przed: na 2gie piątro. Tamże potrzebna PANNA Służąca; oraz są do naięcia MEBLE.

W d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b. odwołałam i cofnęłam urzędownie Aktem przed Czaplińskim Reientem Ptu Lipnowskiego sporządzonym, wszystkie Plenipotencje tak specjalne iako i ieneralne, w iakimkolwiek przedmiocie, na czyiąbąć osobę i w iakimbąć czasie przezemnie wystawione; co, dla poinformowania interesowanych osób, do publicznej wiadomości zanoszę. — W Ugoszczu dnia 10/22 Czerwca 1840 roku.
Julja z Piwnickich *Borzewska*.

W dalszej kontynuacji odbywanej Licytacji przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 306, zawiadamia się Publiczność, że w d. 24 Czer: (6 Lipca) r. b. o godz: 4tej z połud. w temże miejscu sprzedane zostaną Srebra stołowe, 2 Wozy szybowane, parokonny i poiedyńczy, Kary, Pół-Kary, Kocz, Sieczkarnia korbą kręcona o 2ch nożach, Magiel na Trybach dębowy i Fasy do solenia mięsa; zaś w dniu następnym, to iest: 25 Czer: (7 Lipca) r. b. także o godz: 4 z połud:, Kanapa, 6 Krzeseł i 2 Fotele masyw mahoniowe, oraz Skład rozmaitych Wędlin, Słoniny i Sadła, do pozostałości niegdy Jana Barszczewicza należące, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się monetą maiące pieniądze. *Masłowski* Reient.


KOŃ i KLACZ odstanowiona z angielskim ogierem ze stajni Królewskiej, skarogniade po lat 5 maiące, miary arszynów 2 i wersz: 3; oraz BRYKA kryta na dwóch rysorach mocno i zgrabnie zbudowana, zdatna do najdalszych podróży; są do sprzedania przy ulicy Mokotowskiej w domu P. Nowickiego Nr 1666 lit: *B*.


Para KONI poiazdowych z powodu wyiazdu, iest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Zrazowskiego przy ulicy Nowy Świat Nr 1315 na pierwszem piątrze po lewej ręce.

Syndycy Massy upadłości Józefa i Karola Braci Heneberg; oraz Marjanny Heneberg Wdowy. Podaią do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24m Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 4tej po południu w domu przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 310 i 11, sprzedane zostaną przez licytacją publiczną Ruchomości do Massy Henebergów należące, mianowicie zaś, Meble, Narzędzia do fabrykacji mydła i świec przydatne i rozmaite inne przedmioty. *Wojciech Wołowski* Mecenas. *Erazm Marczeski*.

Wczoraj po południu zgubiony został na ulicy Długiej WORECZEK brązowy, zielonemi sznurami, obejmujący: Chustkę białą od nosa, Podanie do Prezesa Sądu Appellacyjnego i Wyrok; kto ten Woreczek znalazł i do Hotelu na Lasockiem pod Nr 5ty złoży, otrzyma nagrodę zł. 10; gdyby znalazca chciał zatrzymać Woreczek i Chustkę, i na to poszkodowana zezwala, byle papiery oddał.

Ktoby sobie życzył iechać w tych dniach do MOSKWY, na wspólny koszt, zgłosi się do handlu Sukiennego Szenfelda na Placu Krasińskim.

Podpisany podaie do publicznej wiadomości, że przeniósł swoią fabrykę fortepjanów z ulicy Długiej Nr 557, na ulicę Twardą pod Nr 1086 na Grzybowie; oraz że znajdują się tam 2 PANTALJONY, ieden mahoniowy, a 2gi brzozowy, o pół 7mej oktawy, mało używany, w bardzo dobrym stanie, do wynaięcia lub sprzedania. *A. Wokalek*.


O przybłąkanych 2ch Wieprzach, dowiedzieć się można przy ulicy Żabiej pod Nr 955, u Stróża.

LICYTACJA iutro przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1340, na Meble, Lustra, Obrazy, etc.

STÓŁ dębowy na 14 osób, i 2gi okrągły topolowy, oraz inne MEBLE, są do sprzedania z wolnej ręki pod Nr 1655 Lit: E. przy ulicy Grzybowskiej, w domu W. Kośmińskiego; Stróż miejscowy pokaże.


Dnia 3 Lipca idąc ulicą Nowy Świat w południe od ulicy Wareckiej do Sto Krzyzkiej, zginęła angielska WYŻLICZKA, maiąca uszy długie ciemno kasztanowate, na grzbiecie 2 łatki złączone i do tego szczenna, ogon biały wełniasty duży. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Stą Krzyzką ulicę do domu pod Nr 1341 na 2gie piątro, za nagrodą zł. 20.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 21.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 18 raz *Wieczne*. Rolę *Klarysy* przedstawi JPanna *Bokoszewska*. Uczennica Szkoły Drama: iako wstęp 2gi. Zakończy 5ty raz *Spis woyskowy*.

Dziś w Sali Reduto: o godz: 1szej, Koncert Tyrolski.

Dziś Widowisko sztuc: Jeźdźców w Amfiteatrze Recy.

Dziś u Ohma WIELKA MUZYKALNA ZABAWA.

Jutro ORKIESTRA WROCŁAWSKA pod Dyrekcją PP. *Hermana Albrechta* i *Szyndlera*, na Foxalu przy ulicy Nowy Świat, da pierwszy raz Wielką Muzykalną Zabawę, z nowemi sztukami, obligatami i sztuk koncertowych przez kilka członków tejże Orkiestry, a oczekiwany Gospodarz Restauracji iuż gotów służyć Szanownej Publiczności w dostarczeniu wszelkich Napoiów, Podwieczorków, Chłodników, etc.


Dziś STATEK PAROWY odchodzi do Jabłonny o godzinach 8 z rana i 3 z południa. Cena biletu do Jabłonny i napowrót zł. 6. Dla dogodności publicznej sprzedawane także będą bilety w handlu Korzennym u P. Riedel przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 477 Lit. B.

Jutro w handlu Marewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Pieczeń, Mostek cielę:, Polędwica, Kapłon, Ozor na sza:, Potrawa, Kotlety, Kurczęta, Raki, Chłodnik.